

STOLIK NR 2, MODERATOR: AGNIESZKA TOKARCZUK

TEMAT: Jak uczyliśmy i wychowujemy? Jak motywujemy do nauki? Jakich doświadczeń dostarczamy?

Chociaż pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami są rodzice, szkoła też odgrywa rolę w procesie wychowania, opisaną w dokumencie zwanym „programem profilaktyczno-wychowawczym”. Rodzice powinni uczestniczyć w opracowaniu tego programu dla swoich dzieci i określić, jakie punkty są ważne. Ale samo szkolne życie powinno stwarzać okazję do „wychowania w praktyce” – warto zebrać praktyczne pomysły, jak to zrobić, by te okazje były autentyczne i by uczniowie chcieli się w nie angażować.

Jak jest?

Uczestnicy debaty podkreślali, że:

- rodzice uczniów w 80% zrzucają odpowiedzialność za wychowanie swojego dziecka na szkołę, nie chcąc ponosić odpowiedzialności za procesy wychowawcze,
- szkoła pomaga/uczy rozwiązywać konflikty rówieśnicze aktywizując uczniów do pracy nad sobą,
- lekcje wychowawcze nie spełniają oczekiwań uczniów, podejmowane są na nich nudne, nieinteresujące ich tematy,
- przez przeładowany materiał, który nauczyciele muszą przekazać na lekcji, nie ma często czasu na indywidualne podejście do każdego ucznia, spokojną rozmowę o problemach swoich uczniów,
- brak motywacji do samorozwoju ze strony rodziców i nauczycieli – dla rodziców liczą się tylko oceny, często stosują kary za złe osiągnięcia i gratyfikację finansową za dobre, stąd walka o oceny,
- oceny szkolne nie są motywujące, w nauczaniu brak rozmów o przyszłym zawodzie czy określeniu celu w życiu, co źle wpływa na samoocenę,

Jak powinno być?

Wszyscy podkreślali konieczność wspólnej pracy nad poprawą wizerunku nauczycieli oraz stworzenie wspólnej zasady wzajemnego szacunku i współpracy.

Propozycje:

- w szkole powinno być więcej zajęć o tym, jak się uczyć, jak rozwiązywać problemy, konflikty,
- brakuje partnerskich relacji w komunikacji szkoła-rodzic, nauczyciele-uczeń, a także spokoju i zrozumienia na każdej lekcji,
- powinniśmy w szkołach jasno określić, że odpowiedzialność za wychowanie dziecka leży po stronie rodziców, szkoła jedynie wspomaga ten proces w pewnym zakresie,
- szkoła powinna zapewnić lepszą opiekę psychologiczną, a czasami i psychiatryczną,
- nauczyciel w swoich działaniach powinien mieć autonomię w podejmowanych działaniach, w większym zakresie kształtować u uczniów miękkie kompetencje społeczne,
- system punktowy oceny zachowania jest za restrykcyjny, powinien być zniesiony, jak i oceny z przedmiotów,
- w sytuacji konfliktowej nauczyciel powinien mieć czas na wysłuchanie wszystkich stron i wydanie sprawiedliwego werdyktu, powinien to zrobić spokojnie, bez krzyku, który budzi lęk i negatywne emocje.

Sporządziła: Edyta Czernecka

(na podstawie materiałów zgromadzonych na spotkaniu)